

M E R K U R I U S Z

2 / 2013

Rocznica powstania styczniowego

22 stycznia ubiegło 150 lat od wydania manifestu, którym ogłoszono polskie powstanie narodowe przeciwko Imperium Rosyjskiemu. Manifest wydany był w Warszawie przez Tymczasowy Rząd Narodowy. Wybuch powstania spowodowany był narastającym rosyjskim terrorem wobec polskiego biernego oporu. Wydaniem manifestu wybuchło powstanie w Królestwie Polskim, 1 lutego na Litwie. Trwało do jesieni 1864 roku a zasięgiem objęło ziemie zaboru rosyjskiego – Królestwo Polskie oraz ziemie zabrane. Dyktatorami powstania byli: Ludwik Mierosławski (od 17 lutego do 11 marca 1863), Marian Langiewicz (od 11 marca do 18 marca 1863) i Romuald Traugutt (od 17 października 1863 do 10 kwietnia 1864) – nieformalnie.

Było największym polskim powstaniem narodowym, spotkało się z poparciem międzynarodowej opinii publicznej. Miało charakter wojny partyzanckiej, w której stoczono ok. 1200 bitew i potyczek. Mimo początkowych sukcesów zakończyło się klęską powstańców, z których kilkadziesiąt tysięcy zostało zabitych w walkach, blisko 1 tys. straconych, ok. 38 tys. skazanych na katorgę lub zesłanych na Syberię, a ok. 10 tys. wyemigrowało. Wilno zostało spacyfikowane przez oddziały Michaiła Murawjowa „Wieszatiela“.



Jan Matejko: Polonia – rok 1863

Po upadku powstania Kraj i Litwa pogrążyły się w żałobie narodowej. W roku 1867 zniesiono autonomię Królestwa Polskiego, jego nazwę i budżet, w 1869 zlikwidowano Szkołę Główną Warszawską, w latach 1869–1870 setkom miast wspierających powstanie odebrano prawa miejskie doprowadzając je tym samym do upadku, w roku 1874 zniesiono urząd namiestnika, w 1886 zlikwidowano Bank Polski. Skasowano klasztory katolickie w

Królestwie, skonfiskowano ok. 1600 majątków ziemskich i rozpoczęto intensywną rusyfikację ziem polskich. Po stłumieniu powstania znaczna część społeczeństwa Królestwa i Litwy uznała dalszą walkę zbrojną z zaborcą rosyjskim za bezcelową i zwróciła się ku pracy organicznej.

Epilogiem tego zrywu narodowego był wybuch powstania zabajkalskiego w czerwcu 1866, zorganizowanego przez polskich zesłańców.

Powstanie przyczyniło się do korzystniejszego niż w dwóch pozostałych zaborach uwłaszczenia chłopów. Pozostawiło trwałe ślady w polskiej literaturze (m.in. Orzeszkowa – Nad Niemnem, Dąbrowska – Noce i dnie, Żeromski – Wierna rzeka) i sztuce (Grottger – Polonia i Lithuania, Matejko – Polonia) XIX i XX wieku.

Wg Wikipedii Władysław Adamiec



To był Karnawał!

Stało się już u nas tradycją, że spotkania klubowe podczas karnawału różnią się od innych naszych spotkań. Przez wiele lat polskie zwyczaje karnawałowe akcentowaliśmy w tłusty czwartek – były pączki, faworki, pogawędki o polskich zwyczajach zapustowych. Potem była próba spotkania przy muzyce – grał dla nas i śpiewał Jiří Rezek, nasz czeski Klubowicz - mąż Elżbiety Rezkovej. Było miło, przyjemnie, nasze panie z rozrzewnieniem włączały się do śpiewu piosenek znanych z czasów ich młodości. Pod koniec tego spotkania występował już nie tylko pan Jiří, ale wraz z nim śpiewała zaprzyjaźniona z Klubem pani Elżbieta Żurakowska i nasz Klubowicz - Kazimierz Towarnicki. Był to moment dla naszego Klubu historyczny, ponieważ dopiero wtedy objawiliśmy talent muzyczny i organizacyjny zawsze skromnego i cichego pana Kazimierza!



Od tej pory nie daliśmy już panu Kazimierzowi spokoju powierzając go organizowaniu spotkań karnawałowych. A więc była muzyka, wspólne śpiewanie, z początku tylko nieśmiało pierwsze maski karnawałowe, krótkie zabawne scenki w wykonaniu niezastąpionego Kazia. Obecny na spotkaniu Klubowiczom bardzo się to podobało i w tym roku był to już karnawał nie lada!

Balowo udekorowana sala, zastawione domowymi smakołykami stoły, a przede wszystkim wspaniałe humory. Prawie wszyscy obecni mieli na sobie maski, a niektórzy nawet kostiumy karnawałowe. Nasz pan Kazimierz przygotował bogaty program: a więc konkurs z nagrodami za maski, tańce (tańczone z zapałem, chociaż w miejscu, bo niestety, sala była mała): krakowiak, twist i salsa (tej większość z nas dopiero się uczyła), śpiew „Pawarottiego” (oczywiście Kazio), rozmowa na tematy polityczne dwóch górali (tym razem oprócz Kazia wystąpił również nasz szef – Włodek). Bawiliśmy się świetnie i nikomu nie chciało się wracać do domu. Dzięki Ci, Kazimierzu, że tak wzbogacasz nasze spotkania!

Krystyna Olaszek-Kotyńek



GRAFFITI - Mądrości z murów

Bądź biseksualistą – w ten sposób podwajasz swoje szanse.
Bezdomni do domu!
Białowieska się puszcza.
Boże, spraw, żeby mi się tak chciało, jak mi się nie chce!
Bóg też zaczynał od zera.
Dawka większa niż życie.
Diabeł nie śpi – z byle kim.
Erazm z Rotterdamu, Tales z Miletu, Sedes z Bakelitu.
Jaki Staś, taka Nel.
Jak sobie pościelisz, to mnie zawołaj.
Jedźcie tylko polskie ananasy.
Kaszanka polskim kawiozem.
Komar jest ssakiem.
Mam straszny pociąg – konduktor.
Nie pisać po murach. Dzielnicowy.
Nie śpij, bo ci dziecko podrzuca.
Pingwiny nie mogą latać, bo nie mają skrzydeł.
Prochy bierzesz, w proch się obrócisz.

Przygotowała: Gosia Novák



ZAPROSZENIE

*Następne spotkanie Klubu Polskiego odbędzie się w czwartek,
28 marca 2013 o godzinie 17.00*

Miejsce: Dom Mniejszości Narodowych, Vocelova 3, Praga 2

*Tematem: Poezja w szufladach zamknięta - każdy, kto taką ma i ma ochotę
przedstawić swą twórczość, mile witany. Może i nagrody będą?*

